

Wędkarstwo w wybranych krajach Europy

*(użytkownicy wód publicznych, rodzaje licencji, łowiska i żyjące w nich ryby
oraz niektóre regulacje prawne i zasady wędkowania)**

Spis treści:

- Austria – s. 2
- Belgia – s. 2
- Bułgaria – s. 3
- Chorwacja – s. 4
- Czechy – s. 5
- Finlandia – s. 6
- Francja – s. 7
- Grecja – s. 7
- Hiszpania – s. 8
- Holandia – s. 9
- Litwa – s. 9
- Niemcy – s. 10
- Norwegia – s. 11
- Portugalia – s. 12
- Słowacja – s. 13
- Szwajcaria – s. 13
- Szwecja – s. 14
- Węgry – s. 15
- Wielka Brytania – s. 16
- Włochy – s. 17
- Polska – s. 18
- Tabela – ceny zezwoleń w Europie – s. 20

Austria

Obfituje w krystalicznie czyste rzeki, strumienie i jeziora, w których pływają pstrągi potokowe, lipienie, okazy głowac (Dunaj, Drawa), szczupaki, okonie i sandacze. Nic więc dziwnego, że ściągają tu wędkarze z całej Europy.

Zgodnie z austriacką konstytucją, rybactwo należy do kompetencji 9 krajów związkowych. Istnieje zatem tyle samo ustaw regulujących gospodarkę rybną, co powiązanych z nimi rozporządzeń oraz zasad wędkowania. Większość wód publicznych użytkują stowarzyszenia wędkarskie oraz osoby prywatne, a do wędkowania, poza nielicznymi wyjątkami, potrzebna jest licencja całoroczna (kurs i egzamin) lub turystyczna (wędkarska karta gościa). Do tych licencji niezbędna jest kolejna, np. okręgowa, na wybrane łowisko – ceny od 20 € (1 dzień) do 220 € (30 dni), więcej zapłacimy za wody ryb łososiowatych. Wszystko załatwimy w urzędzie powiatowym, w stowarzyszeniu wędkarskim, ale też na stacji benzynowej, w karczmie czy sklepie wędkarskim. Licencje turystyczne są ważne przez kilka dni lub tygodni i w niektórych regionach są wydawane bezpłatnie lub za około 10 €. Natomiast roczną licencję na wędkowanie możemy otrzymać bez egzaminu, jeśli okażemy polską kartę wędkarską wraz z zaświadczeniem o zdaniu w Polsce egzaminie (ze wskazaniem daty egzaminu) i dołączymy tłumaczenie dokumentów na język niemiecki. Potrzebne będą jeszcze: nasze aktualne zdjęcie i 20 euro na opłatę. W Austrii honorowane są np. karty wędkarskie wydane w Niemczech i Szwajcarii. I jak się łatwo domyślić, te kraje z wzajemnością uznają roczną licencję austriacką

Belgia

Jest krajem federalnym, z trzema regionami autonomicznymi: Brukselą (region stołeczny), Flandrią i Walonią. Wszystkie samodzielnie ustalają zasady wędkowania oraz rodzaje i ceny licencji na amatorski połów ryb (ale nie honorują ich wzajemnie). Dodajmy, że komercyjny połów ryb w belgijskich wodach śródlądowych prawie nie istnieje, a zarybianiem rzek i jezior zajmują się regionalne departamenty rybołówstwa.

Ceny licencji wędkarskich, podobnie jak okres, na jaki są wydawane, różnią się w każdym z regionów i wynoszą od kilku do kilkudziesięciu euro. Wyjątkiem jest licencja na nocny połów karpia, której cena sięga 120 euro (region Walonii). Na przykład we Flandrii młodzież do lat 17 otrzymuje licencję bezpłatnie, ale może wędkować tylko w dzień jedną wędką i zgodnie z zasadą „złów i wypuść”. Na dwie wędki można łowić za 5 euro (młodzież do lat 17) lub 13

euro (licencja normalna), lecz również bez prawa zabierania ryb. Dopiero tzw. licencja rozszerzona (nazywana dużą), która kosztuje 48 euro, uprawnia do nocnego wędkowania, używania żywej ryby jako przynęty (nocą metoda zabroniona) i zabierania złowionych ryb. Licencje dostępne są w większości urzędów pocztowych oraz online.

Do wędkowania warto polecić łowiska we Flandrii i Walonii, bo w regionie stołecznym (Bruksela) nie ma ich zbyt wiele. Miejscowi wędkarze polecają m.in.: obszar Blaarmeersen z jeziorem obfitującym w szczupaki, leszcze i karpie; kanał Nete w Antwerpii z okoniami i sandaczami; rzekę Ourthe w Ardenach z pstrągami, szczupakami i okoniami.

Morskie wędkowanie w Belgii jest bezpłatne, łowimy bez licencji.

Bułgaria

Obfituje w rybne rzeki i jeziora, ogromne zbiorniki zaporowe oraz atrakcyjne łowiska Morza Czarnego. Rzeki i leżące przy nich grunty oraz zbiorniki zaporowe stanowią własność państwa, podobnie jak naturalne jeziora oraz inne wody, jeśli znajdują się na gruntach publicznych. Jeziora mogą stanowić własność prywatną, pod warunkiem, że nie są przepływowe lub zasilane ciekami. Wszystkie wody morskie – wewnętrzne i zewnętrzne, są państwowe. Co ciekawe, Minister Rolnictwa i Minister Środowiska i Wód są upoważnieni do wskazania zbiorników zaporowych przeznaczonych wyłącznie do amatorskiego połowu ryb lub akwakultury. Takich zbiorników, tylko dla wędkarzy, jest 113, w tym dwa największe: Mandra (33 km²) i Iskar (30 km²).

Na wielu publicznych wodach śródlądowych, którymi w Bułgarii dysponują również gminy, prowadzi się zrównoważoną gospodarkę rybacką lub wędkarską. Miejsca zarybiania poszczególnych akwenów określa corocznie Ministerstwo Rolnictwa. Wody państwowe są oddawane w użytkowanie osobom fizycznym, organizacjom rybackim i wędkarskim. Te ostatnie nie mogą jednak prowadzić połowów komercyjnych.

Licencje wędkarskie na wody śródlądowe wydaje Państwowa Agencja Wykonawcza ds. Rybołówstwa i Akwakultury (IARA) i są one dostępne m.in. w biurach jednostek Lasów Państwowych, Państwowych Gospodarstwach Rybackich, organizacji wędkarskich lub u wyznaczonych osób. Można też kupić licencję online – za pośrednictwem strony internetowej IARA, lub w każdym dużym sklepie wędkarskim. Sprzedawcy licencji są zobowiązani przekazać 80% wpływów do IARA (25% tych środków przeznacza się na odbudowę zasobów

rybnych kraju). Licencje są wydawane na okres: tygodnia – 4 lewy bułgarskie (około 12 zł), miesiąca – 8 lewów, 6 miesięcy – 15 lewów i jednego roku – 25 lewów. Obowiązują one wszystkim wędkarzom, w tym turystów z zagranicy, i uprawniają do amatorskiego połowu ryb we wszystkich wodach publicznych, w których dozwolone jest wędkowanie. Przewidziano 50-procentową ulgę dla emerytów (kobiety powyżej 60 lat i mężczyźni powyżej 65 lat). Bez licencji można wędkować jedynie w wodach morskich (wewnętrznych i terytorialnych).

W bułgarskich wodach śródlądowych można złowić okazy sumy, szczupaka, sandacza, łososia, pstrąga, okonia, karpia, leszcza i brzana. Wodach morskich: tuńczyka, makrełę, lufara, flądre, sardelę, ostroboka i wiele innych. Dobrymi łowiskami są zbiorniki zaporowe, np.: Koprinka, Mandra, Iskar, Ogosta i Vacha, ale też rzeki: Dunaj czy Struma.

Chorwacja

Kraina szumiących rzek i wodospadów, przejrzystych jezior i błękitnych wód Adriatyku. Na uwagę zasługują m.in.: rzeka Gacka z pięknymi okazami pstrągów, Dunaj i Drawa z potężnymi sumami i szczupakami czy rzeka Kupa obfitująca w swym górnym odcinku w pstrągi, lipienie i głowacice.

Do wędkowania w Chorwacji potrzebne są zezwolenia zarówno na wody morskie, jak i słodkie. Do wyboru mamy licencje całoroczne i okresowe, np. jednodniowe. Całoroczne licencje na wody śródlądowe (13 €) są ważne tylko z legitymacją członkowską Chorwackiego Stowarzyszenia Wędkarstwa Sportowego (HSSRM). Nie dotyczy to obcokrajowców, jeśli mają legitymację organizacji wędkarskiej ze swojego kraju. W przeciwnym razie karta członkowska HSSRM jest obowiązkowa. Co ciekawe, w Chorwacji jest zarejestrowanych około 45 000 wędkarzy w 420 klubach wędkarstwa sportowego, które przynależą do HSSRM i wydają licencje na wędkowanie.

Publicznymi wodami śródlądowymi zarządzają władze powiatów i oddają je w użytkowanie rybackie głównie stowarzyszeniom wędkarskim i osobom fizycznym – około 130 użytkowników, którzy sprzedają licencje na amatorski połów ryb wydane przez Ministerstwo Rolnictwa. Do wyboru są licencje: 1-, 3- i 7-dniowe. Listy poszczególnych obszarów połowowych (obwodów) wraz ze szczegółowymi informacjami znajdziemy na stronie stowarzyszenia HSSRM. Ceny: 1 dzień – 10 €, 3 dni – od 30 €, 7 dni – od 40 €. Licencje okresowe nie wymagają członkostwa w HSSRM. Kupimy je we wszystkich stowarzyszeniach i

klubach wędkarskich zrzeszonych w HSSRM w całej Chorwacji. Licencję na morze najłatwiej zdobędziemy online (1 dzień – 7,96 €, 3 dni – 19,91 €, i 7 dni – 39,82 €). Nie obejmuje ona trzech gatunków: włócznika, marlina śródziemnomorskiego i tuńczyka. Do połowu tych ryb potrzebna jest dwukrotnie droższa licencja. Można ją kupić w niektórych sklepach lub przez stronę internetową Dyrekcji Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa.

Uwaga! Z łowiska możemy zabrać do 5 kg ryb. Wyjątkiem jest okaz, który waży więcej. Od 1 maja do 1 października na publicznych plażach i przystaniach obowiązuje zakaz wędkowania.

Czechy

Amatorski połów ryb jest dozwolony na podstawie karty wędkarskiej (Rybářský lístek) – nazywanej państwową licencją połowową, którą wydają władze gminne lub miejskie, i zezwolenia na wędkowanie w wybranym łowisku lub regionie. Okazanie w urzędzie polskiej karty wędkarskiej ułatwia wydanie tej czeskiej. Od 2017 r. władze wprowadziły przepis, że obcokrajowcy i turyści mogą kupić czeską kartę, która jest ważna 30 dni, bez zdawania egzaminu (cena: 200 Kč).

W Republice Czeskiej większość państwowych wód śródlądowych użytkuje Czeski Związek Wędkarski (Český Rybářský Svaz). To blisko 1300 akwenów i 35 000 ha wód, w tym około 30% stanowią wody krainy ryb łososiowatych. W strukturach Związku działa 7 okręgów i ponad 400 kół wędkarskich (około 240 tys. wędkarzy). Związek wydaje kilka rodzajów licencji, w tym licencję uniwersalną – na wszystkie swoje łowiska, licencje regionalne, na poszczególne łowiska, a także na wody nizinne i wody ryb łososiowatych. Są wśród nich licencje okresowe: 1-, 2-, 7- i 14-dniowe, a także na miesiąc i rok. Ceny zezwoleń są zróżnicowane w poszczególnych okręgach. Na przykład za zezwolenie na Okręg miasta Pragi zapłacimy: za 1 dzień – 400 Kč, za 3 dni – 600 Kč, i za 10 dni – 1000 Kč. Za wędkowanie w Okręgu Czech Środkowych: za 7 dni – 1200 Kč, za 14 dni – 2200 Kč, a w Okręgu Czech południowych: za 3 dni – 2000 Kč, a za 10 dni – 3000 Kč (przykłady dotyczą wędkarzy niezrzeszonych w Czeskim Związku Wędkarskim).

Czescy wędkarze polecają do wędkowania m.in.: Wełtawę, Otawę, Łabę, Sazawę, Beczwę oraz zbiorniki zaporowe: Lipno, Vranov czy Slezská Harta.

Finlandia

Raj dla wędkarzy, znajdziemy tu największe skupisko jezior w Europie – 187 888 akwenów! Żyją w nich łososie, pstrągi i lipienie (np. rzeki Laponii), w tysiącach jezior spotkamy okazy sandacza, okonia i szczupaka, a w Zatoce Fińskiej zarówno ryby słodkowodne, jak i morskie. Wędkowanie w wodach śródlądowych i morskich odbywa się za zezwoleniem ogólnokrajowym (opłata na rzecz Państwowej Administracji Rybołówstwa) oraz regionalnym, które wydają zarządcy obszaru wodnego, wspólnoty rybackie i prywatni właściciele akwenów. Przy czym stosowanie jednej wędki spławikowej z brzegu lub jednej błystki pod lodem – z wyjątkiem łowienia w potokach i rwących rzekach, w których występują ryby wędrownie – nie wymaga żadnych zezwoleń. Bez zezwolenia możemy też kusić śledzie za pomocą jednej wędki z kilkoma haczykami, ale bez przynęty (tzw. śledziowa choinka, tyle że bez folii metalicznej i innych wabików). Tak więc haczyk przy tej metodzie nie może być przyozdobiony ani sztuczną, ani naturalną przynętą (podobno najlepsze są srebrzyste haczyki).

Na łowienie ryb jedną wędką ze sztuczną przynętą wystarczy opłata państwowa. Po jej uiszczeniu można łowić ryby jednym wędziskiem w całej Finlandii – z wyjątkiem Wysp Alandzkich, gdzie obowiązują odrębne zezwolenia. Za stosowanie pozostałych metod lub większej liczby wędek, lub wędkowania w łowiskach specjalnych – oprócz licencji państwowej trzeba kupić zezwolenie regionalne (osoby w wieku do 18 lat i po 65 roku życia są zwolnione z opłaty państwowej). Godne uwagi jest tzw. zezwolenie zintegrowane, które wydają gminy lub spółdzielnie rybackie. Upoważnia ono do trollingowania więcej niż jedną wędką na wyznaczonych obszarach jezior.

Opłatę na rzecz Państwowej Administracji Rybołówstwa można wnieść przez Internet albo w sieci „R-kiosk”. Za jeden dzień zapłacimy 6 €, za tydzień – 16 €, za rok – 47 €. Pozostałe zezwolenia z łatwością kupimy w sklepach wędkarskich, punktach informacji turystycznej, na stacjach benzynowych czy w wiejskich sklepach spożywczych.

Francja

We Francji organizacje wędkarskie nie użytkują akwenów publicznych, tak jak np. w Czechach czy na Słowacji. Wody są pod nadzorem poszczególnych merostw (odpowiednik naszych gmin), które są odpowiedzialne za gospodarkę rybacką i ochronę wód. I to one ustalają zasady wędkowania oraz opłaty za amatorski połów ryb.

Wędkowanie dozwolone jest bez specjalnych uprawnień, karta wędkarska nie jest wymagana, ale konieczne jest pozwolenie na wędkowanie (licencja), najlepiej międzyfederalne. Kupimy je np. w merostwie, sklepie wędkarskim, kawiarni, sklepie zoologicznym, kiosku z gazetami lub w wyznaczonych punktach sprzedaży. Ceny zezwoleń: 1 dzień – 11 €, 7 dni – 33 €, cały rok – 105 €. Wędkowanie w wodach morskich jest bezpłatne.

We francuskich akwenach występują 83 gatunki ryb, a wędkarze mają do dyspozycji tysiące kilometrów rzek, setki czystych jezior i obiecujące łowiska nad Atlantykiem i Morzem Śródziemnym. Na karpie, sandacze, szczupaki i sumy warto pojechać do północnej Francji nad rzekę Mozę albo nad jezioro zaporowe Salagou (Lac du Salagou). Na pstrągi nad rzekę Vis (La Vis) czy nad zespół górskich jezior Ayous. Natomiast na połowy ryb morskich doskonale jest wybrzeże Normandii i Bretanii.

Grecja

Wędkarze mają do wyboru wiele wspaniałych łowisk, Grecję otaczają bowiem trzy morza: Śródziemne, Jońskie i Egejskie, na których leży ponad 2000 wysp. Ale są też rzeki, kanały i naturalne jeziora. We wszystkich akwenach morskich i słodkich, poza nielicznymi wyjątkami, można swobodnie wędkować. I nie jest potrzebna licencja! Wędkowanie jest zabronione m.in. w pobliżu urzędów rybackich, obiektów hodowlanych czy w strefach chronionych.

W wodach morskich wędkowanie jest dozwolone zarówno z brzegu, jak i łodzi. W wodach słodkich jedynie z brzegu. Obowiązują limity połowu i wymiary ochronne ryb. Z morza można zabrać do 5 kg ryb na dobę, z wód słodkich do 2 kg. Limity te można przekroczyć, jeśli wyholujemy grubą sztukę.

W Grecji popularne jest wędkowanie z morskiej plaży. W sezonie turystycznym miejscowi wędkarze korzystają z niej głównie nocą, rankiem lub późnym wieczorem – nie chcą zakłócać spokoju turystom korzystającym z kąpieli. Niestety, niektórzy łamią tę zasadę, a nawet

przepisy, jeśli za dnia próbują wędkowania z uczęszczanej plaży albo w jej pobliżu, w odległości mniejszej niż 200 m.

Na pstrągi potokowe Grecy polecają region Epiru i występujące tam przejrzyste górskie rzeki i strumienie. Na szczupaki, okonie i ryby karpowate dobre są jeziora północnej Grecji, np. przepiękne naturalne jezioro Kastoria. Z morskiej plaży można kusić dorady, labraksy, brzytwiaki atlantyckie, belony czy morlesze pręgowane. Tylko nie bierzcie w ręce kolczastego ostrosza drakona (ten niewielki żarłok głęboko połyka haczyk), jego jad jest bardzo niebezpieczny!

Jeśli ktoś planuje morskie Big game i zmierzenie się z tuńczykiem, miecznikiem czy równie walecznym rafowym kielcem, najlepiej wynająć łódź z przewodnikiem, np. z wysp: Kefalonia, Santorini, Zante czy Korfu (oferty w Internecie, tańsze na miejscu – w porcie).

Hiszpania

Oferuje tysiące atrakcyjnych łowisk słodkowodnych i morskich, w tym oceaniczne wody Wysp Kanaryjskich (morska linia brzegowa to blisko 8000 km!). Na uwagę wędkarzy zasługują duże rzeki, jak np. Tag, Duero albo Ebro – słynąca z połowów gigantycznych sumów (rekord: 278 cm!). Na pstrągi i łososie Hiszpanie zapraszają do Asturii nad rzeki: Sella, Navia czy Nalon, na szczupaki do Parku Lagunas de Ruidera oraz nad zbiornik Riano. Wielu chętnie wędkuje z plaż śródziemnomorskich w Andaluzji i Walencji, zachwala łowiska Cieśniny Gibraltarskiej albo wyprawy z Wysp kanaryjskich na okazy marlinów, tuńczyków i barrakud.

Do uprawiania wędkarstwa w Hiszpanii niezbędna jest państwowa licencja na wody śródlądowe lub morskie. Dokumenty te w imieniu Królestwa Hiszpanii wydają wspólnoty autonomiczne poszczególnych regionów (17 wspólnot – odpowiednik naszych województw). Można też kupić tzw. licencję międzyautonomiczną, którą honorują sąsiednie wspólnoty, za 25 €. Z opłat wspólnotowych zwolnione są osoby, które ukończyły 65 lat oraz poniżej 14 roku życia. Dokumenty wędkarskie najszybciej zdobędziemy online (na stronach internetowych wspólnot) albo w sklepach wędkarskich. Przykładowe ceny licencji, np. z Aragonii, na słynącą z potężnych sumów rzekę Ebro: jednodniowa – 6 €, a 7-dniowa – 30 €.

Holandia

Do wędkowania w większości wód śródlądowych (ponad 90%) uprawnia karta VISpas wraz z wydanym do niej wykazem łowisk. Jednocześnie jest ona dowodem przynależności do jednej z regionalnych federacji wędkarstwa sportowego. Federacje te wchodzi w skład Narodowego Stowarzyszenia Sportvisserij Nederland, które zrzesza blisko 700 000 wędkarzy i organizuje wędkarstwo na wodach państwowych. Za członkostwo w stowarzyszeniu zapłacimy corocznie około 40 € i uzyskamy prawo do łowienia dwiema wędkami. Co ciekawe, od 2008 roku wędkarstwo jest oficjalnie sportem holenderskiej rodziny królewskiej.

Kartę VISpas bez problemu kupimy przez Internet oraz w sklepach wędkarskich. Wędkowanie nocne albo ustawienie trzeciej wędkę wymaga dodatkowego zezwolenia, które można zamówić online. Są to hologramowe naklejki do umieszczenia na odwrocie karty VISpas. Uwaga, złowione węgorze należy niezwłocznie wypuścić do wody (nie można ich zabierać z łowiska), obowiązuje też zakaz stosowania „żywca”. W morzu wędkowanie jest bezpłatne i nie wymaga zezwolenia.

Holandia jest poprzecinana siecią mniejszych i większych kanałów, w których żyją piękne szczupaki, sandacze, okonie i wiele gatunków ryb karpiovatych. W rzece Lek, co podkreślają Holendrzy, zawsze można liczyć na grube okonie. Na metrowej długości sandacze i szczupaki polecają ogromne jezioro IJsselmeer, a zwłaszcza łowiska leżące nieopodal miejscowości Anjum. Morskie wody też potrafią obdarzyć licznymi trofeami: płastugami, belonami, labraksami, łosiosami, np. rejon Zelandii czy Wysp Wattowych (więcej atrakcyjnych łowisk na stronie Stowarzyszenia Sportvisserij Nederland).

Litwa

Zezwolenie na wędkowanie obowiązuje zarówno w czasie połowów w wodach słodkich, jak i słonych. Do wyboru mamy kilka licencji. Najpopularniejsza obejmuje wody państwowe niedzierżawione i upoważnia do wędkowania w Morzu Bałtyckim, Zatoce Kurońskiej oraz w większości rzek i jezior (niewiele atrakcyjnych akwenów jest dzierżawionych lub prywatnych). Na wody ryb łososiowatych, które najbardziej interesują turystów i zagranicznych wędkarzy, dostępne są zezwolenia jednodniowe, które uprawniają do zabrania z łowiska jednej wymiarowej troci wędrawnej lub łosiosia. Jeśli rybę zabieramy, licencję musimy niezwłocznie przedrzeć (do 5 minut po wyjęciu ryby z wody). Zezwolenia na wędkowanie można kupić m.in.

przez Internet, w sklepach wędkarskich i w większości supermarketów. Ceny nie są wygórowane: 2 dni – 1,4 €, 30 dni – 5 €, i rok – 14 €. Bezpłatnie mogą wędkować emeryci i renciści, osoby niepełnosprawne i dzieci do lat 16.

Trocie i łososię najlepiej łowić metodą spinningową z zastosowaniem dużych błystek wahadłowych lub jaskrawych woblerów. Jesienią bardzo dobry łowiskami są m.in. Wilia (Neris), która przepływa również przez Wilno, oraz jej dopływ Święta (Šventoji). Uwaga, połowy dozwolone są od 16 września do 15 października i tylko w wyznaczonych rejonach rzeki!

Na Litwie bardzo popularne jest również zimowe wędkowanie. Litewscy wędkarze najchętniej wiercą przeręble w skutej lodem Zatoce Kurońskiej, rozstawiają namioty, wędkują dniem i nocą. Wyciągają spod lodu ładne płocie, okonie i parokilogramowe miętusy. Wielu nawet bierze urlop, gdy do zatoki wpływają ławice grubej i smacznej bałtyckiej stynki. Dobre łowiska znajdują się w pobliżu mierzei. Dostaniemy się na nią promem z Kłajpedy, rejs trwa zaledwie kilkanaście minut.

Niemcy

Wędkowanie jest dozwolone na podstawie karty wędkarskiej (szkolenie i egzamin), która jest ważna na terenie całych Niemiec (koszt: 100 €) oraz licencji wydanej przez kraj związkowy (wszystkie organizują egzaminy). Polska karta wędkarska jest honorowana, jeśli przebywamy w Niemczech tymczasowo, np. w celach turystycznych. Trzeba ją jednak przetłumaczyć u tłumacza przysięgłego i wówczas nabyć licencję na wybrany akwen (w wielu krajach związkowych można kupić licencję wakacyjną lub turystyczną i wędkować bez karty wędkarskiej). Licencje dostępne są m.in. w sklepach wędkarskich, punktach obsługi turystycznej i lokalnych urzędach ds. rybołówstwa (można je również kupić przez Internet). Na przykład za 28 dni wędkowania zapłacimy od 10 do 30 € i za licencję turystyczną 24 €.

W Niemczech większość wód śródlądowych użytkują w imieniu państwa stowarzyszenia rybackie i zarządy gmin. Podczas wędkowania nie wolno stosować żywca, a wszystkie złowione ryby, które są wymiarowe i nie pozostają w okresie ochronnym, należy niezwłocznie uśmiercić w humanitarny sposób, np. za pomocą pałki do głuszenia ryb, i zabrać z łowiska. Dotyczy to również gatunków, które nie mają przyznanego wymiaru ani okresu ochronnego. Nie wolno fotografować się z rybami przed ich uśmierceniem, a także wypuszczeniem, np.

okazów złowionych w okresie ochronnym (robienie zdjęć czy filmowanie ryby w takich przypadkach jest przedłużaniem jej cierpienia). Przepisy te są surowo egzekwowane przez straż rybacką i syją się kary za dręczenie zwierząt. Trzeba również pamiętać, że każdy kraj związkowy ustala własne przepisy dotyczące amatorskiego połowu ryb.

Gdzie na ryby? Na szczupaki, okonie, sandacze, węgorze czy leszcze niemieccy wędkarze polecają m.in.: Pojezierze Meklemburskie (przynajmniej setka atrakcyjnych akwenów), leżące w Szlezwik-Holsztynie rozległe jezioro Plöner See oraz największe w kraju – Jezioro Bodeńskie. Na pstrągi jeziorowe zapraszają nad akwen Biggesee do Nadrenii Północnej-Westfalii, na pstrągi potokowe nad rzekę Wezerę, a na morskie wędkowanie do Zatoki Flensburskiej (Flensburger Förde), która obfituje w trocie, łososi, dorsze, makrele, flądry, belony i śledzie.

Norwegia

Do wędkowania w rzekach i jeziorach potrzebna jest licencja (fiskekort). Wędkowanie w morzu jest bezpłatne. Obowiązują dwa rodzaje państwowych licencji: na wody słodkie (Innlandsfiske) i połów łososi (Laksefiske). Za tę ostatnią zapłacimy 310 kr. Natomiast zezwolenia na wędkowanie w jeziorach i rzekach wydają lokalni właściciele ziemscy i stowarzyszenia rybackie. Ceny zezwoleń wynoszą od 50 (1 dzień) do 800 kr (sezon). Można je kupić przez Internet, ale też w sklepach wędkarskich, w informacji turystycznej, kioskach czy na kempingu.

W Norwegii jest wiele wspaniałych łowisk – krystalicznie czyste rzeki i jeziora, a także rozległe, upstrzone tysiącami wysp i wysepek wody morskie. Linia brzegowa kontynentu z fiordami i zatokami to niemal 29 tys. km!

Przyjezdni wędkarze szukają przede wszystkim dobrych łowisk troci, łososi i pstrągów potokowych. I mają do wyboru setki rzek, jak np.: Glomma, Alta, Tana, Namsen czy Gaula, które słyną z 15-kilogramowych łososi i większych. W wodach morskich na wędkarzy czekają ogromne dorsze, czarniaki, plamiaki, brosmi i halibuty, ale też wyrosnięte makrele, karmazyny i wiele innych atlantyckich ryb. Całkowity zakaz połowu obejmuje: rekina, tuńczyka, węgorza, wargacza, molwy niebieskiej i dorsza (w Oslofjordzie).

W morskich wodach północnej Norwegii już na wysokości Lofotów, które słyną m.in. z dobrych miejsc do obserwacji zorzy polarnej, można podziwiać największe drapieżne ssaki –

orki i kaszaloty. Nie należy do nich podpływać, zwłaszcza do odpoczywających na powierzchni kaszalotów. Potrafią zdemolować duży kuter rybacki.

Portugalia

Najdalej wysunięte na zachód państwo Europy, z dwoma archipelagami na Ocenie Atlantyckim – Azorami i Maderą. Oprócz wspaniałych łowisk atlantyckich ma do zaoferowania wędkarzom wiele rzek i jezior. Większość tych słodkich wód użytkują w Portugalii różne organizacje, głównie rybackie, które z mocy prawa zobowiązane są do ponoszenia kosztów ich zarybiania.

Do wędkowania niezbędne są licencje, na wody słodkie: Licença de Pesca Desportiva em Águas Interiores, a na morskie: Licença de Pesca Desportiva. Licencje na wody śródlądowe wydaje Instytut Ochrony Przyrody i Lasów (ICNF). Uprawniają one do wędkowania w porze dziennej we wszystkich wodach publicznych (poza zastrzeżonymi). Nocne połowy są zabronione. Licencja krajowa kosztuje 20,76 €, licencji regionalna (trzy regiony) – 12,45 €. Są też licencje dla nierezydentów: 7 dni – 15,55 €, 30 dni – 20,76 € i całoroczna – 51,86 €. Kupimy je w kasach ICNF w całym kraju.

Licencje na morskie wędkowanie wydaje Generalna Dyrekcja ds. Zasobów Naturalnych, Bezpieczeństwa i Usług Morskich (DGRM). Kupimy je także w Regionalnych Dyrekcjach ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (DRAP) oraz przez portal BMar, który jest dostępny dla nierezydentów i cudzoziemców. Licencja morska uprawnia do wędkowania w ogólnie dostępnych miejscach na całym wybrzeżu. Koszt wędkowanie z brzegu (plaży): 1 dzień – 2 €, 30 dni – 4 €, roczna – 8 €. Wędkowanie z brzegi i łodzi: 1 dzień – 5 €, 30 dni – 12 €, cały rok – 50 €.

Wędkarze, którzy już poznali portugalskie łowiska, polecają rzeki obfitujące w łososie: Limę i Minho, na basy wielkogębowe – zbiornik Valle de Gaio i rzekę Aguedę, na potężne karpie – jezioro Alfarofia, na sandacze, szczupaki i sumy – sztuczne jezioro Alqueva, oraz mnóstwo innych akwenów, w których występują okazy pstrągów potokowych, szczupaków, brzan i karpia. Na morskie wędkowanie z plaży zapraszają do gminy Marincha Grande albo na przylądek Cabo Carvoeiro. Polecają także wyprawy jachtami motorowymi na tuńczyki i marliny, które są organizowane m.in. na Azorach i Maderze.

Słowacja

Aby legalnie wędkować, potrzebna jest karta wędkarska (Rybársky lístok) i zezwolenie (licencja) na połów ryb w wybranym łowisku lub regionie. Kartę wędkarską otrzymamy w urzędzie miejskim lub gminnym, ale też w niektórych osadach (ośrodkach) wędkarskich wraz z licencją na wędkowanie. Tę ostatnią kupimy również w sklepach wędkarskich. Wysokość opłaty za kartę wędkarską zależy od okresu, na jaki ją wykupimy: 7 dni – 1,5 €; miesiąc – 3 €, rok – 7 €, 3-letnia – 17 €.

Najwięcej atrakcyjnych łowisk oferuje Słowacki Związek Wędkarski – Slovenský Rybársky Zväz (SRZ). Zrzesza około 120 000 wędkarzy, a jego struktury tworzą 122 jednostki terenowe. Podobnie jak Związek Wędkarski w Czechach, zarządza większością państwowych wód, zarybia je i chroni, kontroluje czystość wody. Ma własne obiekty do chowu i hodowli ryb. Prowadzi ewidencję łowisk, ustala zasady wędkowania i ceny licencji wędkarskich.

Na Słowacji mamy do wyboru ponad 900 rewirów wędkarskich, w tym około 250 pstrągowych i ponad 60 lipieniowych. Atrakcyjne są także duże jeziora zaporowe, np. Liptowska Mara, Šírava czy Orawa, w których pływają okazy sandaczy, szczupaków, boleni, sumów i karpi.

Ceny licencji wahają się od 0,5 do 200 € – w zależności od czasu wędkowania, rodzaju łowiska, ale też wieku wędkarza (najmniej zapłacimy za dzieci w wieku od 3 do 14 lat). Turystyczne zezwolenie na 7 dni kosztuje średnio: 40 € (zrzeszeni w SRZ) i 80 € (niezrzeszeni). Koszt całorocznego zezwolenia na wszystkie rewiry SRZ to: 520 € (członkowie SRZ) i 1000 € (niezrzeszeni).

Szwajcaria

Słynie z malowniczych alpejskich akwenów – 1500 jezior i ponad 50 rzek o charakterze górskim i nizinnym. Jest państwem federalnym, które obejmuje 26 kantonów. I wszystkie są upoważnione do wydawania własnych rozporządzeń dotyczących gospodarki rybackiej, w tym określania metod połowu czy zasad wędkowania. Większość kantonów wydzierżawia wody publiczne stowarzyszeniom rybackim i wędkarskim, a także osobom prywatnym. W ten sposób nabywają one prawo do połowów w dzierżawionych akwenach oraz sprzedaży wędkarskich licencji.

Do najpiękniejszych jezior Szwajcarii należą: Jezioro Genewskie, Jezioro Bodeńskie czy jezioro Thun, a także wiele górskich strumieni i potoków. Żyją w nich okazałe pstrągi (kilka odmian, w tym pstrąg alpejski), lipienie, sieje, brzany klenie, okonie i szczupaki.

Do swobodnego wędkowania w Szwajcarii niezbędnych jest kilka licencji i świadectwo kompetencji wędkarskich (Sana), które przyznawane jest po pomyślnie ukończonym kursie (koszt około 60 franków). Sana to certyfikat potwierdzający, że potrafisz obchodzić się ze złowionymi rybami, aby nie zadawać im dodatkowego cierpienia (przepisy o ochronie zwierząt mają zastosowanie zarówno do wód prywatnych, jak i publicznych). Turyści mogą starać się o certyfikat tymczasowy, który jest bezpłatny i dostępny w Internecie (po zdaniu testu kompetencyjnego). Jest ważny przez 30 dni i uprawnia do wykupienia licencji na ogólnie dostępne łowisko w całym kraju. Do wyboru są licencje okresowe: 1-, 7-, 14- i 30-dniowe, niektóre ważne bez certyfikatu Sana. Kupimy je online, w biurach turystycznych, na stacjach benzynowych i w większości gminnych sklepów. Ceny od około 20 do 200 franków.

W Szwajcarii istnieje też „bezpłatne prawo do wędkowania”, bez licencji i certyfikatu Sana. Obejmuje ono wiele publicznych jezior, ale można w nich wędkować tylko z brzegu, bez możliwości stosowania żywej ryby jako przynęty oraz haczyków z zadziorami. Poza tym w całym kraju nie wolno stosować zasady „Catch & release”. Nie dotyczy ona jednak ryb niewymiarowych czy w okresie ochronnym. Pamiętajcie, w Szwajcarii nie wolno łowić ryb z zamiarem ich wypuszczenia!

Szwecja

Na wędkowanie można się wybrać tylko ze stosowną licencją (Fiskekort) – z wyjątkiem pięciu największych jezior: Vänern, Vättern, Hjälmaren, Mälaren i Storsjön, i łowisk morskich, w których łowienie jest bezpłatne (wody państwowe). Licencję kupimy na miejscu – na stacji benzynowej, w sklepie wędkarskim, w punkcie informacji turystycznej, a także przez Internet lub u prywatnych właścicieli akwenów. Jednodniowa kosztuje około 100 kr, tygodniowa – 235 kr, a całoroczna od 400 do 730 kr. W Szwecji, podobnie jak w Norwegii, płatnymi łowiskami zarządzają właściciele ziemscy i organizacje rybackie.

Szwecja, nazywana Krainą 100 000 jezior, ma do zaoferowanie wiele dobrych łowisk śródlądowych i bałtyckich. Na połowy wyrosniętych łososi i troci zagraniczni wędkarze wybierają głównie legendarną rzekę Mörrum, ale też Emån – obfitującą w łososie i wiele

innych gatunków ryb. W licznych jeziorach pływają okazy szczupaków, sandaczy i kilogramowych okoni. Trzeba tylko odnaleźć podwodne kamieniste górkę lub posłać przynętę w pobliże roślinności wodnej i wszelkich rumowisk. Doskonałymi i chętnie odwiedzanymi przez wędkarzy łowiskami są mocno wystudzone wody wybrzeża szkierowego. Tam również występują rekordowe szczupaki, ładne okonie i sandacze.

Węgry

Mają do zaoferowania blisko 140 tys. ha wód, w tym wolno toczący swoje wody Dunaj i Cisz. Co ciekawe, najchętniej łowionym gatunkiem na Węgrzech jest... karp. Kilka kolejnych miejsc zajmują ryby drapieżne. Węgierscy wędkarze zachwalają Węgierskie Morze – czyli jezioro Balaton, które w ostatnich latach dostarcza coraz więcej ryb. Wymieniają też zbiornik Levelek (200 ha) i wiele dużych wyrobisk poźwirowych czy potorfowych z występującymi w nich okazami karpia, szczupaków, pstrągów i sumów. Niewiele mówią o dobrych łowiskach w Dunaju, w którym żyją m.in. sumy, szczupaki, sandacze, okonie, karpie i leszcze. Trzymają je w tajemnicy. I nie zachęcają do odwiedzania rzeki w upalne dni.

Na Węgrzech wiele państwowych wód użytkują stowarzyszenia wędkarskie i rybackie. Pozostałe akweny w większości leżą na obszarach chronionych. Do wędkowania niezbędna jest węgierska karta wędkarska oraz rejestr połowów. Kartę odbierzemy po zdaniu egzaminu. Otrzymamy ją również po okazaniu polskiej karty wędkarskiej i uiszczeniu 2200 ft. Po kartę węgierską, a przy okazji i po licencję na wędkowanie, najlepiej zgłosić się do jednego z biur Węgierskiego Związku Wędkarskiego – Magyar Országos Horgász Szövetség (MOCHOSZ). Licencje dostępne są także w sklepach wędkarskich.

Całoroczna licencja na wędkowanie przysługuje członkom Stowarzyszenia MOCHOSZ i uprawnia do łowienia dwiema wędkami. W jej szeregi mogą wstąpić również obcokrajowcy. Jednak najczęściej korzystają oni z dobrodziejstw Państwowej licencji turystycznej (Turista Állami Horgászjegy), która jest wydawana na 90 dni i uprawnia do łowienia jedną wędką. Kupimy ją przez Internet (rejestracja, w tym łatwy test online, w systemie HORINFO, i nie trzeba się starać o kartę wędkarską). Za tę licencję zapłacimy około 3500 ft. Do niej, aby w pełni oddać się wędkowaniu, kupujemy okresową Terytorialną licencję połowową (Területi jegy) na wybrane łowisko. Przykładowe ceny zezwoleń na wędkowanie w Balatonie: 1 dzień – 2500 ft, 3 dni – 5000 ft, 10 dni – 7500 ft.

Wielka Brytania

Zasady wędkowania nie są tu jednolite. Na przykład w wodach śródlądowych Anglii czy Walii wędkowanie jest możliwe po wykupieniu licencji, w Szkocji wystarczy zgoda (zezwolenie) właściciela gruntu. Natomiast na morze licencje nie są potrzebne. Jednak wędkarze powinni mieć świadomość, że chociaż łowienie może być bezpłatne na pływowych wodach rzek czy w morzu, to niekoniecznie wiąże się to z prawem dostępu do linii brzegowej. Właściciele gruntów mają bowiem pełne prawo pobierać opłaty za dostęp do wody. Na przykład w Anglii i Walii publiczne prawo do żeglugi dotyczy mniej więcej 3% rzek i to, czy można pływać, zależy od właściciela lub użytkownika nadbrzeżnego gruntu, który jest równocześnie właścicielem połowy rzecznej koryta. Podobnie uprawnienia mają właściciele gruntów nad jeziorami czy stawami. Generalnie zakłada się, że wody śródlądowe w Wielkiej Brytanii, poza obszarami chronionymi, wydzielonymi i pływowymi, są w zarządzie właścicieli prywatnych.

Licencję na wędkowanie w Anglii, Walii czy Irlandii Północnej można kupić online pod adresem: <https://www.gov.uk/fishing-licences> lub na poczcie. Wędkowanie w śluzach i jazach na Tamizie wymaga dodatkowego zezwolenia. W Szkocji, poza rzeką Esk (region Border ESK), licencja nie jest potrzebna, wystarczy pozwolenie od właściciela gruntu lub klubu wędkarskiego. Ceny licencji wahają się od kilku do kilkudziesięciu funtów. Na przykład za 1 dzień wędkowania zapłacimy 6 £, za 8 dni – 13 £, ale za możliwość łowienia łososi i troci wędrownej odpowiednio 12 i 28 £. Co ciekawe, większość brytyjskich wędkarzy praktykuje metodę „złów i wypuść”, a z wielu akwenów zabieranie ryb jest zabronione.

Gdzie wybrać się na wędkowanie? Na łososię do Szkocji nad rzekę Tay, która przepływa przez słynne miasto Perth. Na szczupaki i okonie nad największe angielskie jezioro Windermere, a także nad pobliskie akweny, przez które migrują ryby łososiowate. Na kilogramowe płocie, grube leszcze i metrowe szczupaki nad szkockie jezioro Loch Ken albo walijski zbiornik Llandegfedd. Na makrele, flądry, dorsze i inne morskie ryby na południe Anglii, na 30-kilometrową plażę Chesil Beach, która leży nad Kanałem La Manche. Kto lubi wyzwania, może udać się na północ Wielkiej Brytanii, na szkockie i chłodne latem (12 stopni Celsjusza) wyspy Orkady. Oczywiście to tylko wierzchołek góry lodowej legendarnych miejsc do wędkowania w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Dobrych łowisk są tysiące!

Włochy

Amatorski połów ryb regulują przepisy państwowe i regionalne, a licencje na wędkowanie dotyczą i wód śródlądowych, i morskich. Przy czym te drugie są wydawane bezpłatnie. Trzeba się jednak zarejestrować na stronie włoskiego Ministerstwa Polityki Rolnej, wydrukować licencję i w czasie wędkowania w morzu mieć ją przy sobie, kary sięgają bowiem 2000 euro. Na rzeki i jeziora licencje wydają swoim mieszkańcom urzędy regionów (nasze województwa). Kosztują one 20-40 €, uprawniają do wędkowania w wodach śródlądowych na obszarze całego kraju (wraz z opłatą regionalną) i są ważne przez rok od daty płatności. Z opłat zwolnione są osoby do 18 roku życia, powyżej 65 lat i osoby niepełnosprawne.

Turyści mogą skorzystać z licencji 30-dniowej za około 7 €, która upoważnia do wędkowania we wszystkich wodach ogólnie dostępnych w całym kraju (wraz z zezwoleniem na połów ryb – jeśli jest wymagane). Można ją kupić w urzędach pocztowych albo online. Licencja nie jest wymagana podczas wędkowania w łowiskach komercyjnych i prywatnych. Wystarczy zgoda właściciela.

We Włoszech niemal wszystkie wody należą do państwa, a stowarzyszenia wędkarskie zajmują się m.in. promocją wędkowania, pomagają gminom w zarządzaniu fauną, prowadzą działalność rekreacyjną i sprzedają licencje na wędkowanie. Regiony mają wszelkie kompetencje w zakresie rybactwa i ochrony ryb, wydają zezwolenia na połowy komercyjne i amatorskie.

Wędkarz może zabrać z łowiska do 5 kg ryb, z wyjątkiem sytuacji, gdy limit ten przekroczy ostatnio złowiony okaz. Przepis ten dotyczy zarówno wód słodkich, jak i słonych. Nocą wędkowanie jest zabronione – od godziny po zachodzie do godziny przed wschodem słońca. Na szczęście tylko na śródlądziu. W morzu można łowić całą dobę, jednak w sezonie turystycznym obowiązuje zakaz wędkowania z plaży w godzinach 8.00 – 19.00. Przepisy te nie dotyczą lagun.

We Włoszech, co nie powinno nikogo dziwić, wędkarze mają do wyboru mnóstwo morskich łowisk, w tym wody otaczające Sycylię i Sardynię. Można wędkować z piaszczystej plaży lub kamienistego wybrzeża. Wybrać się łodzią na waleczne mieczniki, tuńczyki czy graniki. Wreszcie oddać się połowom słodkowodnym, np. nad jeziorem Garda lub jeziorem Como, które obfitują w wiele gatunków ryb drapieżnych i spokojnego żeru. Miejscowi wędkarze

polecają rzekę Pad, najdłuższą we Włoszech. Ma do zaoferowania gigantycznych rozmiarów sumy – okazy mierzące 285 cm (rekord świata) i ważące ponad 140 kg!

Polska

Nasz kraj też ma wiele do zaoferowania miłośnikom wędkarstwa, obfitujące w ryby rzeki, jeziora i zbiorniki zaporowe, choć zapewne nie wszyscy wędkarze zgodzą się z taką opinią. Ale mniejsza o to, jak oceniamy zasoby ryb w polskich akwenach. Popatrzmy, jak nasze wędkarstwo wygląda na tle wcześniej wymienionych państw europejskich.

W Polsce wszystkie wody morskie oraz (z nielicznymi wyjątkami) wody śródlądowe są publiczne. Te wyjątki dotyczą głównie stawów, a także starorzeczy i jezior, które nie mają połączenia z ciekami. Właścicielami tych akwenów są m.in. samorządy, stowarzyszenia wędkarskie i rybackie, wspólnoty chłopskie oraz osoby prywatne. Pozostałe wody są własnością Skarbu Państwa i – zgodnie z polskim prawem – już jako wydzielone obwody rybackie mogą być oddane w użytkowanie, np. spółce rybackiej czy osobie prywatnej. Wszyscy chętni muszą stanąć do konkursu, który ogłasza dyrektor właściwego terytorialnie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej PGW Wody Polskie (11 regionów). Przekazanie obwodu następuje po podpisaniu umowy z dyrektorem RZGW, który – na podstawie obowiązującego w naszym kraju prawa – reprezentuje Skarb Państwa. Od tej chwili użytkownik obwodu jest zobowiązany do prowadzenia w nim racjonalnej gospodarki rybackiej, ma prawo do komercyjnych połowów i może wydawać zezwolenia na amatorski połów ryb.

Największym użytkownikiem wód śródlądowych w Polsce jest Polski Związek Wędkarski, prowadzi gospodarkę na blisko połowie obwodów rybackich (na około 2200 zarejestrowanych w PGW Wody Polskie), w tym na większości rzek i zbiorników zaporowych. Pozostałe obwody, składające się głównie z jezior wraz z dopływami i odpływami, pozostają w użytkowaniu gospodarstw i spółek rybackich, osób prywatnych oraz RZGW.

W Polsce uprawianie amatorskiego połowu ryb w publicznych wodach śródlądowych jest możliwe po uzyskaniu karty wędkarskiej (egzamin) oraz wydanego przez gospodarza akwenu zezwolenia na wędkowanie, np. przez użytkownika obwodu rybackiego. Karty wędkarskie wydają starostowie po otrzymaniu zaświadczenia od komisji egzaminacyjnej. Egzamin można zdać przed komisją powołaną przez organizację społeczną, której statutowym celem jest

działanie na rzecz ochrony ryb oraz rozwoju amatorskiego połowu ryb. Uprawnienia takie mają m.in. komisje egzaminacyjne PZW. Za kartę i egzamin zapłacimy kilkadziesiąt zł.

Bez karty wędkarskiej mogą wędkować osoby do lat 14 oraz cudzoziemcy, którzy czasowo przebywają w Polsce, ale też wędkarze korzystający z prywatnych akwenów. Jednak nadal obowiązuje te osoby zezwolenie na wędkowanie, chyba że gospodarz łowiska zdecyduje inaczej.

Karta wędkarska nie jest też potrzebna podczas wędkowania w wodach morskich (wewnętrznych i zewnętrznych). Licencję na wody morskie kupimy w Głównym Inspektoracie Rybołówstwa Morskiego w Słupsku. Ceny (2024 r.): 7 dni – 15 zł, 30 dni – 25 zł, całoroczna – 65 zł, a dla członków rodzin wielodzietnych z Kartą Dużej Rodziny – 50 zł. Nie otrzymamy jednak zezwolenia w formie papierowej. Będzie nim dowód wpłaty, np. potwierdzenie przelewu (szczegóły na stronie Inspektoratu).

Ceny zezwoleń na wody śródlądowe są droższe i bardziej zróżnicowane. Za całoroczne wędkowanie w gospodarstwach czy spółkach rybackich zapłacimy od 100 do 470 zł, za 14 dni – od 30 do 235 zł, 7 dni – od 45 do 170 zł, a za 3 dni – 35 do 135 zł. Ceny często są uzależnione od statusu wędkarza (dziecko, emeryt, osoba niepełnosprawna), metody wędkowania, korzystania z łodzi czy udostępnionego areału wód.

W Polskim Związku Wędkarskim, w którym zezwolenia sprzedaje ponad 40 jednostek okręgowych, ceny są także zróżnicowane – od 170 do 700 zł za wędkowanie w wodach jednego okręgu (plus składka członkowska ogólnozwiązkowa – w 2024 roku to 170 zł).

Przystępniejsze stawki za wędkowanie, bez konieczności dopłacania za taką czy inną metodę łowienia, zaproponowało PGW Wody Polskie. W naszym autorskim projekcie pt. „Nasze łowiska”, oddajemy wędkarzom, za pośrednictwem RZGW, blisko 130 obwodów rybackich (głównie jeziora i zbiorniki zaporowe). A za możliwość całorocznego wędkowania w tych akwenach – zarówno z brzegu, jak i łodzi – ustaliliśmy cenę 250 zł (ulgowa 125 zł). Do wyboru są także tańsze zezwolenia, tj. okresowe oraz na wybrane łowiska (więcej informacji na stronach internetowych RZGW).

Jakie łowiska proponujemy zagranicznym turystom? Oczywiście nie te, które trzymamy w tajemnicy. Ale na poważnie. Przede wszystkim duże nizinne i górskie zbiorniki zaporowe, w których na wędkę trafiają się okazy szczupaka, suma, sandacza, okonia, lina czy leszcza. Z dużych rzek na pewno Narew – toczącą stosunkowo czyste i dobrze natlenione wody, z pięknymi okazami ryb. Na pstrągi potokowe głównie bystre rzeki południowej Polski, bo tam

najczęściej biorą ponadkilogramowe sztuki. Na łosie i trocie zaprosimy turystów nad pomorskie rzeki: Parsętę i Słupię, a na łososiowe big game zaproponujemy wyprawę łodzią i trollingowanie w przybrzeżnych wodach Bałtyku.

Polecane łowiska: **sandacz** – Głębinów, Solina, Rożnów, Otmuchów, Turawa, Mietków, Kozłowa Góra, ale też San, Narew i Nysa Kłodzka; **szczupak** – jeziora: Żarnowieckie, Dadaj, Powidzkie, Ukiel, Dargin, Wałpusz, i zbiorniki zaporowe: Czorsztyn i Bukówka; **pstrąg potokowy** – rzeki: San, Bóbr, Czarna Przemsza, Supraśl, Czarna Hańcza, Radew, Widawka, Ilanka, Skroda, Liwia i Supraśl. **Okoń** – zbiorniki zaporowe: Dzieckowice, Rożnów, Solina, Rosnowskie, i jeziora: Bobięcińskie Wielkie i Dargin.

Życzymy udanych połowów!

*Zawarte w materiale informacje, np. rodzaje i ceny zezwoleń lub zasady wędkowania, nie mogą być podstawą do jakichkolwiek roszczeń. Przepisy w poszczególnych państwach, w tym krajach związkowych, co jakiś czas ulegają zmianie i mogą się różnić od aktualnie obowiązujących.

Oprac. A. Zieliński

Tabela 1. Przedstawia orientacyjne ceny licencji i zezwoleń na wędkowanie w wybranych państwach Europy. Mogą się one różnić w poszczególnych regionach czy krajach związkowych.

L.p.	Państwo	Ceny licencji na wszystkie ogólnie dostępne wody śródlądowe w kraju lub regionie		Ceny licencji na wody morskie
		Rok	7 dni	7 dni
1	Austria	region 75 - 750 €	od 20 € (1 dzień)	_____
2	Belgia	region od 40 €	od 12 €	bez licencji
3	Bułgaria	kraj 25 lewów	4 lewy	bez licencji
4	Chorwacja	region 53 € + 100 € (zezwolenie)	40 - 60 €	40 €
5	Czechy	region 2000 - 7000 Kč	1000 - 1950 Kč	_____

6	Finlandia	kraj Jedna wędka spławikowa z brzegu – bezpłatnie. Ze sztuczną przynętą – 47 €	jedna wędka ze sztuczną przynętą 16 €	jedna wędka ze sztuczną przynętą 16 €
7	Francja	kraj 105 €	33 €	bez licencji
8	Grecja	bez licencji	bez licencji	bez licencji
9	Hiszpania	region 5 - 30 €	Od 5 €	Od 4 € (15 dni)
10	Holandia	kraj 40 €	15 €	bez licencji
11	Litwa	Kraj 14 €	1,4 € – 2 dni 5 € – 30 dni	1,4 € – 2 dni 5 € – 30 dni
12	Niemcy	region 6 - 50 €	10 – 30 € (28 dni)	12 €
13	Norwegia	region 250 - 800 kr	50 – 400 kr	bez licencji
14	Portugalia	kraj 20,76 lub 51,86 € region 12,45 €	15,55 €	12 € (z brzegu i łodzi) – 30 dni
15	Słowacja	kraj 520 € – członek SRZ 1000 € – niezrzeszony	40 € – członek SRZ 80 € – niezrzeszony	_____
16	Szwajcaria	region 60 - 660 franków	20 - 150 franków	_____
17	Szwecja	wody państwowe bez licencji pozostałe: 400 - 730 SEK	wody państwowe bez licencji 235 SEK	bez licencji
18	Węgry	kraj 11 500 (Związek MOCHOSZ) + 55 000 HUF (wszystkie wody MOCHOSZ)	3500 HUF (dla turysty 90 dni) + zezwoleń terytorialne	_____
19	Wielka Brytania	region 33 - 86 £	13-28 £	bez licencji
20	Włochy	20 - 40 € (licencja) + region 70 - 290 €	10-45 € (1 dzień)	wymagana Licencja (wyd. bezpłatne)
21	Polska	spółki rybackie (region): 100 - 470 zł PZW (1 okręg) 170 - 700 zł	spółki rybackie: 45 - 170 zł PZW: od 140 zł	15 zł